

# Die Fernsehkanzel

Arche TV

TV - Program z 18.09.2011 (Nr. 894)

## „Lecz za tymi, których mi dałeś”\*

Pastor Wolfgang Wegert ©

Kazanie: „Ja za nimi proszę, nie za światem proszę, lecz za tymi, których mi dałeś”  
(Ew. Jana 17, 9)

### Za kogo modlił się Jezus

„Ja za nimi proszę, nie za światem proszę, lecz za tymi, których mi dałeś (Ew. Jana 17, 9). „...których mi dałeś” - te zwroty Jezus bardzo miłował i według św. Jana ciągle ich używał - w samej tej modlitwie pięć razy.

1) „Jak mi dałeś władzę nad wszelkim ciałem, aby dał żywot wieczny tym wszystkim, których mu dałeś” (werset 2).

Niech te słowa raz zadziałają na wasze serca! Czy Jezus ma zatem moc, dać życie wieczne wszystkim ludziom? Nie, ale On ma moc, dać życie wieczne tym, których otrzymał od Ojca, których dał mu Ojciec.

2) „Objawiłem imię twoje ludziom, których mi dałeś ze świata” (werset 6)

I w tym samym wersecie jeszcze raz to samo:

3) „twoimi byli i mnie ich dałeś”.

4) Potem przychodzi nasz werset 9: „Ja proszę ...nie za światem, lecz za tymi, których mi dałeś”.

5) „Ojczy, chcę, aby ci, których mi dałeś, byli ze mną, gdzie Ja jestem” (werset 24).

W innych miejscach Jezus też tak sformułował. Na przykład w Jana 10, 29 tak mówi o swoich owcach: „Ojciec mój, który mi je dał, jest większy nad wszystkich i nikt nie może wydrzeć ich z reki Ojca”. A w Ewangelii Jana 6, 39 Zbawiciel mówi: „A to jest wola tego, który mnie posłał, abym z tego wszystkiego, co mi dałeś, nic nie stracił”. I posłuchaj też słowa Jezusa z Jana 6, 37: „Wszystko, co mi daje Ojciec, przyjdzie do mnie, a tego, który do mnie przychodzi, nie wyrzucę precz”.

Czy ma to znaczenie, że Jezus tak to sformułował? Czy mówił te słowa tak po prostu bez zastanowienia? Jeśli Jego słowa weźmiemy poważnie pod uwagę, to mówią one, że gdy ludzie do Niego przychodzą, to są to ci, których Ojciec dał Mu wcześniej. Inni nie przychodzą w ogóle. Kiedy przychodzisz i prosisz Go o przyjęcie, jest to dowód, że jesteś jednym z tych, których Ojciec kiedyś dał Synowi.

To nam przypomina „Przymierze Zbawienia”, Ojca, Syna i Ducha Świętego zawarte przed wiekami na dobre z ludźmi. Dlatego u Izajasza jest powiedziane: „Nakłońcie swojego ucha i pójďte do mnie ...bo ja chcę zawrzeć z wami wieczne przymierze” (Izajasz 55,3).

W tym przymierzu Ojciec obiecał swojego ukochanego Syna własnemu ludowi, kiedy pójdzie i wykupi ich na krzyżu. Dlatego Biblia nazywa drogocenną krew Jezusa także: „Krew wiecznego Przymierza!” (Hebrajczyków 13, 20) (zobacz także Mateusz 26, 28; Hebr 9, 18+20; 10, 29; 13, 20).

Jakie to imponujące, zdać sobie sprawę, że Ojciec, Syn i Duch Święty zawarł z nami już przed wiekami chwalebne przymierze odkupienia! Dlatego jest powiedziane: „*Miłością wieczną umiłowałem cię, dlatego tak długo okazywałem ci łaskę*” (Jeremiasz 31, 3).

W dalszym planie, możemy to zobaczyć w arcykapłańskiej modlitwie Jezusa. On zareklamował u Ojca wszystkich tych, których z miłości obiecał kiedyś w ramie wiecznego przymierza (Ew. Jana 17, 24), On z miłości obiecał Jemu swoją oblubienicę i przed założeniem świata wpisał ją do księgi życia.

O tej wspaniałej prawdzie, która niestety jest głoszona już tylko rzadko, ale która jest tak wielce kosztowna, powinniśmy dzisiaj raz w spokoju pomyśleć. Wystarczy pomyśleć: Przed założeniem świata Ojciec oddał cię Synowi jako Jego „dar miłości”. Od wieków byłeś w rękach Jezusa i jesteś i też zostaniesz! Ty jesteś darem Ojca dla Syna na wieki wieków. Jak mówiliśmy zawsze jako dzieci?

„Podarunek jest podarunkiem, a powtarzanie się jest kradzione!” (niemieckie przysłowie). Dlatego Zbawiciel woła do ciebie dzisiaj: „*Nie bój się, bo cie wykupiłem nazwałem cię twoim imieniem-moim jesteś*” (Izajasz 43, 1).

Jak powiedziałem, ta prawda niestety wielokrotnie zostaje utracona. Dlatego radością jest czytać stare wyznanie wiary niemieckich baptystów, które sporządził Johann Oncken w 1847 roku z innymi ojcami założycielami. W artykule V mówi w nagłówku: „Od wybrania do zbawienia”:

„ ...tak osoby zagubione z rodzaju ludzkiego, którym z biegiem czasu zostało przeznaczone zbawienie ... są przez Ojca wybrani, ich imiona są zapisane w Niebie, oni sami przekazani w ręce Zbawiciela, jako Jego ludzie, jako owce Jego owczarni, ...jako Jego dziedzictwo i Jego narzeczona. Te osoby otrzymały życie wieczne w Chrystusie i zarazem zostały im przepisane wszystkie środki, które powinny ich doprowadzić do wiary w Chrystusa, do świętości i wreszcie do wiecznej błogości. Takie postanowienie Boże jest niezmiennie i postanowione na wieki tak, że ci, których to dotyczy, wybrani, nie mogą być wyrwani z rąk Chrystusa; co więcej przez moc Bożą i wiarę i miłość do Chrystusa pozostają zachowani, aż zostaną współdziedzicami Jego Chwały.

Te słowa wskazują, jak dobrze chrześcijańscy ojcowie rozumieli kapłańską modlitwę Jezusa i Ewangelię łaski. Co za wspaniałe orędzie: Ty byłeś i jesteś i pozostaniesz w rekach twojego Zbawiciela!

### **Cel wstawiennictwa Jezusa**

Jakie są cele wstawiennictwa Jezusa? Czy modlitwa Jezusa brzmi: „Panie, uczyni z nich wielkich mężczyzn i kobiety. Daj im wielkie znaki i cuda. Daj im wielki wzrost rozwoju kościoła?” Nie, w wersecie 17 czytamy: „*Uświęć ich przez prawdę: słowo Twoje jest prawdą*”.

Najważniejsze dla Zbawiciela jest nasze uświęcenie. Bo bez niego nikt nie będzie oglądał Pana (Hebrajczyków 12, 14). Chodzi Mu o zmianę naszego serca, o zwycięstwo nad naszą dumą, naszą zazdrością, naszym egoizmem, naszą goryczą, naszym lenistwem, niecierpliwością, żądzą kontroli, niedyscyplinowaniem, złością, niedowierzaniem, troszczeniem się, lękiem, gadatliwością itd. Jezusowi przede wszystkim chodzi więc o nasz osobisty rozwój duchowy.

To jest najważniejsza sprawa.

My natomiast modlimy się raczej najpierw o to, żebyśmy byli zdrowi, żebyśmy otrzymali pracę, żebyśmy zdali egzamin lub żeby naszym dzieciom dobrze się powodziło itp. Tak, my możemy i powinniśmy prosić o chleb powszedni. Ale od czego powinniśmy rozpocząć w modlitwie Ojciec nasz? Od czego zaczyna się wzór modlitwy? „*Ojciec nasz, który jesteś w niebie! Święć się imię Twoje*” (Mateusz 6, 9).

Zaczyna się od Chwały Bożej: I przez co czcimy Go najlepiej? Przez to, że przenosimy góry, wygłaszamy wielkie prorocze przemówienia, dajemy z siebie wszystko ubogim i nawet siebie wydajemy na spalenie? Ap. Paweł mówi: „*Gdybym mówił językami ludzi i aniołów a miłości bym nie miał, stałbym się miedzią brzęczącą lub dzwiczącym cymbałem*” (1 Koryntian 13, 1). Może to również oznaczać: „Jeśli robię wszystkie te rzeczy i nie żyję w świętości, to do niczego nie są one użyteczne!” Dlatego Jezus jako pierwsze modlił się o nasze uświęcenie.

A przez co według modlitwy Jezusa powinni oni zostać uświęceni? **Przez Słowo Boże.** Dosłownie: „*Uświęć ich przez prawdę; Słowo Twoje jest prawdą*” (werset 17). Bez codziennego kontaktu z Biblią nie ma żadnej świętości. Ona jest naszym lustrem. Jeśli spojrzymy do Pisma Świętego, to przypomina nam nasze grzechy, ale także krzyż. Poprzez wpływ Pisma Świętego będziemy coraz bardziej i bardziej świętymi.

W kierunku uświęcenia idą również inne modlitwy Jezusa. Spójrz na werset 11: „*Ojciec święty, zachowaj ich w Twoim imieniu*” i wtedy werset 15: „*Nie proszę, abyś ...lecz abyś ich ustrzegł przed złem*”. A werset 24, który wprawdzie nie należy do naszego kazania, pokazuje prawdziwy cel modlitwy Chrystusa: „*Ojciec, pragnę, aby ci, których mi powierzyłeś, byli ze mną tam, gdzie ja jestem, aby oglądali moją chwałę*”.

Sprawą Jezusa jest nasze uświęcenie, żebyśmy osiągnęli ten wielki cel, mianowicie być z Nim w wiecznej chwale. Amen.